

EDWARD SKOWROŃSKI-HERTZ

ur. 1920; Sanok



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. izrael 2006, okupacja niemiecka, Żydzi, wybuch wojny, ucieczka na wschód

Rabin Majer Szapira i jego pogrzeb

Tak. Przychodzili do nas [znajomi rodziców]. Rab Szapiro, największy rab [w Lublinie], przychodził do nas do domu czasem, czasem przyszedł. To też nie chciał jeść u nas, bo nie wiedział czy jest koszerne na tyle, ile on uważa. To pamiętam. Przychodził, brał scyzoryk i [jadł] jabłko. Bo trzeba było, [bo] przez tradycję zaproszony gość musi jeść. I to on brał swoje jabłko, jabłko wziął u nas i swoim scyzorykiem. Nie chciał naszym, bo to niekoszerne może być.

[On przychodził do nas na] święta i jeżeli miał jakiś interes prosić [o coś ojca]... ktoś był bardzo chory w wojsku, żeby ojciec interweniował, jeżeli może coś zrobić.

[Jak zapamiętałem] rabina? Ja wiem? Wysoki gość, w czapce... Broda była siwa, nie całkiem siwa, tak z boków tak siwa i nosił taką czapkę.

Rabin rozmawiał tylko z ojcem. On nie rozmawiał z nikim. Nie, nie. Ni z matką nie rozmawiał. Nic, tylko: „Szalom! Szalom!” powiedział i tego... to jeszcze nie był. Takie mniej więcej były te [wizyty].

Pamiętam [jak rabin umarł]. To pamiętam. Był wielki pogrzeb, olbrzymi pogrzeb był. I to ja pamiętam. Nie, [ja nie byłem na pogrzebie]. Choć byliśmy tam, to poszliśmy do znajomych, którzy mieszkali po drodze do tego pogrzebu i tam mnie [rodzice] zostawili. Zostawili mnie u tych znajomych, a oni poszli, ojciec był na pogrzebie. Pamiętam jak mnie zostawił. To to sobie przypominam. To było olbrzymie, to był wielki [pogrzeb].

Data i miejsce nagrania	2006-11-24, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Jasłowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"